PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV . Warszawa, środa 6 lutego 1929 r. Nr. 30

SPRAWY POLSKIE.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

The Times 2.II donosi z Warszawy o przyjęciu przez rząd polski propozycji Litwinowa. Chociaż uważano tu zawsze — pisze koresp. — że protokół Litwinowa będzie sam w sobie niewielkiego tylko znaczenia, mimo to jednak porozumienie pomiędzy pięciu państwami uważane jest jako dowód znacznej poprawy w stosunkach dyplomatycznych, jakie panowały w Europie Wschodniej od czasu zakończenia wojny. Wprawdzie wyraża się tu żal z powodu nieobecności Finlandji, lecz tego rodzaju jej stanowisko miało już kilka precedensów, co tłumaczy się, niechęcią rządu fińskiego odnośnie zerwania łączności z państwami skandynawskiemi i wejścia do grupy państw wschodnich.

Chwilowe wycofanie się Litwy przypisywane jest kryzysowi wewnętrznemu.

Polskie M. S. Z. jest zadowolone z tego, że potrafiło przekonać rząd sowiecki o konieczności zasady kolektywnego podpisania protokółu przez państwa sąsiednie, nie wyłączając Rumunji, z którą rząd sowiecki nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

La Nation Roumaine 3.II, omawiając ostatnią notę Litwinowa, twierdzi, że widoczny jest w niej, zarówno jak i w poprzedniej, pośpiech, z jakim Sowiety chcą uzyskać przystąpienie Polski do paktu przed innemi państwami, sąsiadującemi z Z. S. R. R. Jednocześnie podkreśla autor, że z tekstu noty widać, z jaką stanowczością Polska broniła wobec Z. S. R. R. stanowiska Rumunji.

Die Rote Fahne 2.II. w art. wst. zatytułowanym „Ein Sowjet ultimatum an Polen" omawia rokowania między Polską a Z. S. R. R. w sprawie paktu Kellogga. Dziennik zaznacza, iż z całego przebiegu rokowań tych wynika dążenie Polski do wywołania wojny, w przeciwstawieniu do Rosji, której pokojowa wola jest zupełnie wyraźna.

Dla klasy robotniczej — zdaniem dziennika — wynika z faktu tego konieczność ciągłego stanu gotowości.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Aftenposten 29.I w kor. z Warszawy stwierdza, że może żaden kraj nie ma takich obszernych granic otwartych jak Polska. Dlatego też cały naród polski zwraca na politykę zagraniczną szczególną uwagę, większą niż na położenie wewnętrzne. Tem też należy tłumaczyć budżet wojskowy, nieproporcjonalny do środków kraju, oraz widoczne wszędzie ćwiczenia wojskowe, parady i manewry, bardziej uderzające dziś w Warszawie, niż w r. 1913 w Berlinie. Ta obawa o całość narodu wybiła też piętno na charakterze Polaków, którzy podobnie, jak Irlandczycy, z przesadą traktują zagadnienia polityczne. Jest to zrozumiałe wobec przebytej niewoli, oraz dzisiejszego położenia państwa, mającego 30 miljonów ludności, a sąsiadującego z jednym krajem o 60 miljonach i z drugim o 120 miljonach ludności. A do tych dużych państw mogą się jeszcze przyłączyć mniejsze.

Reperksuje tego stanu rzeczy odczuwa nawet obywatel państwa neutralnego, a to w postaci wybujałego nacjonalizmu, przypominającego ton nacjonalizmu niemieckiego po r. 1870. Polska czuje się dziś potęgą, czego wyrazem jest istnienie ambasady francuskiej w Warszawie. Ciągle też powtarza się w Warszawie, co monsieur l'ambassadeur de la France mówił, co uważał itd. Zwłaszcza zgóry starają się Polacy patrzeć na Niemców, którzy dotąd zwykli byli Polaków w ten sposób traktować. Nie jest to naogół korzystne, gdyż zadaniem Polaków powinnoby być tworzenie

łącznika między kulturą Europy wschodniej a zachodniej.

Neue Freie Presse 2.II zamieszcza korespondencję z Bielska o położeniu gospodarczem Polski. Korespondent ocenia sytuację tę dodatnio, zwraca jednak uwagę na brak gotówki i wysoką stopę procentową.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA W Z. S. R. R.

The Morning Post 1.II, omawiając w art. wst. wrzenia w partji komunistycznej na tle zatargu Trockiego ze Stalinem, podejrzewa, że cała ta afera została tylko zainscenizowana. Zdaniem autora, Trockij, nie pozostanie ług w Turcji, która dość pośpiesznie udzieliła mu wizy, lecz postara się osiedlić gdzieś na Zachodzie, a nawet należy spodziewać się, iż będzie on czynił usiłowania osiedlenia się w Anglji. W związku z tem autor zwraca uwagę na kampanję „Daily Express" za wznowieniem stosunków dyplomatycznych z Rosją. Autor wypowiada się stanowczo przeciwko takiej akcji, dowodząc, że handel angielski nie ucierpiał bynajmniej z powodu braku stosunków dyplomatycznych; podobnie nie cierpi z tego powodu handel Ameryki z Rosją sowiecką.

The Daily News and Westminster Gazette 1.II w art. wst. starając się rozwiązać zagadkę losu Trockiego, dochodzi do konkluzji, że nawet usunięcie Trockiego nie stłumi bynajmniej niebezpiecznej działalności jego zwolenników, skierowanej przeciwko obecnemu regimowi sowieckiemu. Stalin i jego przyjaciele zdają sobie coraz bardziej sprawę z sytuacji i coraz okrutniej traktują zwolenników Trockiego. Kto bada stosunki rosyjskie ten nie zdziwi się, jeżeli Stalin zostanie zmuszony do ustąpienia. Zmiana jednak dyktatorów sowieckich nie zmieni bynajmniej Rosji.

The Daily Telegraph 29.I. Asmead Bartlett, przeprowadzając w szóstym zkolei artykule analizę psychologiczną rządów sowieckich, pisze, że rządy te w swej akcji kierują się naprzemian nienawiścią, strachem, dobremi intencjami oraz pasją (craze) dziwnych eksperymentów socjalnych. Nienawiść objawia się w prześladowaniu tych wszystkich, którzy uważani są za nieprzyjaciół rewolucji, mimo, iż 99 procent zwolenników caryzmu uważa rewolucję za fait accompli i nie mają najmniejszego zamiaru ryzykowania swem życiem i wolnością przez „wierzganie przeciwko ościeniowi". Strach znajduje wyraz nadmiernej ostrożności w zabezpieczeniu partji bolszewickiej. Pasja do dziwnych ekperymentów socjalnych przejawia się w ustawicznem dążeniu, mimo ciągłych niepowodzeń, do oparcia społeczeństwa na podstawie piramidy, postawionej do góry nogami: inteligencja na dole, a robotnicy u góry. Dobre intencje można zauważyć w różnych reformach socjalnych, z których wiele jest godnych pochwały i skrupulatnego zbadania. Niestety wszyscy, komuniści cierpią na zupełną niezdolność myślenia lub działania w interesie narodu, jako całości. Cokolwiek zostało uczynione zawsze miało na względzie interes klasy. Komuniści zamierzali uszczęśliwić 85 procent ludności, skazując na zgubę pozostałe 15 procent, składające się z arystokracji, intelektualistów i burżuazji, lecz dzięki fałszywemu rozumowaniu ekonomicznemu 2 procent zaledwie korzysta z błogosławieństw przeznaczonych dla 85 procent.

W dalszym ciągu artykułu autor maluje ciężkie, położenie większości robotników. Wódka w sobotę wieczorem jest jedynym promieniem słonecznym w życiu miljonowych mas robotniczych.

Kölnische Ztg. 3.II zamieszcza koresp. z Moskwy, poświęconą stosunkom w partji komunistycznej. Korespondent twierdzi, iż zwolennicy Trockiego nie stanowią już opozycji partyjnej, lecz postawieni są po za nawias partji i uznani za wrogów klasy robotniczej i jako tacy skazywani są na kary takie same, jak za rządów carskich,

Rząd sowiecki — zdaniem korespondenta — wyciągnął pewne wnioski ze stawianych przez Trockiego zarzutów, zwłaszcza w sprawie agrarnej, do czego jednak nie przyznaje się.

NIEMCY A ZSRR.

Neue Zürcher Ztg. 31.I, omawiając traktat arbitrażowy niemiecko-sowiecki, określa go wbrew opinji „Deutsche diplomatisch-politische Korrespondenz", jako bardzo charakterystyczny; reguluje on bowiem nietylko kwestje gospodarcze, lecz i polityczne, dając Moskwie możność kontrolowania polityki Niemiec w stosunku do Ligi Narodów.

Argument „Deutsche dipl. pol. Kor.", iż postanowienia traktatu podyktowane były li tylko specjalną strukturą gospodarczą Rosji, uważa dziennik za niewystarczający.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

EWAKUACJA NADRENJI.

Vorwärts 1.II donosi, iż w dniach 7 i 8 lutego zbierze się w Londynie pod przewodnictwem Mac Donalda konferencja delegatów partyj socjalistycznych Belgji, Niemiec, Francji i Anglji. Tematem konferencji będzie m. in. sprawa reperacyj i ewakuacji Nadrenji..

Rote Fahne 2.II. omawiając zapowiedzianą londyńską konferencję socjalistyczną, twierdzi, że dążeniem tej konferencji będzie rozwiązanie sprawy reparacyj przez nałożenie ciężaru na barki niemieckiego ludu pracującego i przez utworzenie interwencyjnego frontu antysowieckiego.

Le Matin 2.II w art. Sauerweina w sprawie odszkodowań pisze, że Francja nie ustąpi ze swego dotychczasowego stanowiska w sprawie należności od Rzeszy, które muszą pokryć zobowiązania Francji wobec jej wierzycieli; nadwyżka, jaka pozostanie z sumy wpłaconej przez Niemcy, będzie użyta na naprawę szkód, wyrządzonych przez wojnę. Stanowisko Francji jest przytem nader umiarkowane, gdyż właściwie powinnaby ona żądać od Niemiec nietylko odszkodowań rzeczowych i odszkodowań personalnych. Francja gotowa jest wyrazić swoją zgodę na zamianę

długu politycznego Niemiec na dług handlowy, a to przez uruchomienie obligacji państwowych, pokrywających sumę należności od Niemiec. System tego rodzaju nie wymaga wielkiej ilości płynnej gotówki, przytem możnaby doprowadzić do jednoczesnego uregulowania długu Niemiec i długów międzysojuszniczych przy pomocy kapitałów bankowych, i w ten sposób zlikwidować długi wojenne w ciągu kilku lat. Tego rodzaju załatwienie sprawy długów pociągnęłoby również za sobą pomyślne konsekwencje polityczne i przyczyniłoby się do definitywnej pacyfikacji Europy. Zadaniem komisji ekspertów będzie znalezienie sposobu przyspieszenia likwidacji długu wojennego, gdyż nikt nie życzy sobie, aby obciążać niemi jeszcze trzy następne pokolenia ludzkości.

The Daily Telegraph 1.II. Koresp. dyplom. pisze, iż w kołach amerykańskich przywiązywane jest duże znaczenie do oświadczenia sen. Borah, w którem domaga się on rychłej ewakuacji Nadrenji. Oświadczenie to należy oceniać w uwzględnieniu uwag amerykańskich członków komitetu reparacyjnego, a mianowicie, że komercjalizacja odszkodowań niemieckich będzie mogła być rozważana dopiero po złożeniu raportów przez ekspertów co do całkowitych zobowiązań Niemiec oraz określeniu skali i liczby rat rocznych. Zdaniem amerykańskich kierowniczych firm bankowych, załatwienie sprawy rychłej ewakuacji Nadrenji winno być warunkiem ich udziału w niemieckiej pożyczce reparacyjnej. W związku z tem koresp. powołuje się na pierwszą pożyczkę Dawes'a, na którą amerykańscy i brytyjscy bankierzy zgodzili się dopiero po uzyskaniu zgody Francji na ewakuację Ruhry. Bankierzy zainteresowani w obecnych rokowaniach zajmują prawie takie same stanowisko, jakie zajmowali ci, którzy wzięli udział w zrealizowaniu pożyczki Dawes'a.

The Chicago Sunday Tribune 3.II donosi z New Yorku, że delegat amerykański, Yong oświadczył przed wyjazdem, iż komitet ekspertów zajmie się rozwiązaniem tylko kwestyj finansowych.

Wg. wiadomości z Waszyngtonu wice-prezydent Dawes ma wziąć udział w komitecie ekspertów, jako nieoficjalny obserwator, ponieważ prezydent Coolidge, prezydent-elekt Hoover bardzo często zasięgali opinji Dawes'a w sprawie wyboru delegatów, koła autorytatywne są zdania, że obecność Dawes'a na konferencji nie wywoła wielkiego zdziwienia.

Delegat Young jest zdania, iż prace komitetu nie potrwają mniej, jak dwa miesiące, lecz nie dłużej niż trzy.

The Chicago Daily Tribune 2.II donosi o przyjeździe Parker'a Gilbert'a do Paryża i pisze, że odmówił on dyskretowania kwestyj związanych z konferencją ekspertów, jak również powstrzymał się od wszelkich komentarzy odnośnie konferenc. odbytych z prez. Coolidge'em, Hoover'em, sekr. skarbu Mellon'em, sekr. stanu Kellogg'em oraz z amerykańskimi delegatami Morgan'em i Young'iem.

The Chicago Daily Tribune 30.I Henry Wales pisze, że zebranie ekspertów odbędzie się 7 lutego, a 11 lutego komisja rozpocznie, swoje prace. Według dobrze poinformowanych kół, globalna suma odszkodowań, niemieckich ma wahać się od 20 do 30 biljonów marek, w złocie, z której to sumy 6 biljonów ma być skomercjalizowane. W innych znów kołach twierdzą, że komercjalizacja tak wielkiej sumy odszkodowań jest zbyteczna, ponieważ żadne z wiekich mocarstw zaintersowanych w odszkodowaniach, nie potrzebuje w chwili obecnej ani złota ani kredytów.

La Tribuna 1.II, w zwązku z wizytą prezesa Reichsbank w Banque de France, przypomina, że stanowisko Włoch w sprawie odszkodowań jest proste: chcą one otrzymać z odszkodowań od Niemiec tyle, ile mają zwrócić Anglji i Stanom Zjednoczonym. Ale należy załatwić sprawę odszkodowań na rzecz Włoch i od sprzymierzeńców Niemiec, którzy więcej szkód Włochom wyrządziły, a od których Włochy nic jeszcze nie dostały.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 2.II, nawiązując do artykułu prałata Kaasa, zamieszczonego w „Rheinischer Beobachter", specjalnie uwypukla ten ustęp, w którym Kaas mówi o pewnych odległych psychologicznych i politycznych celach Locarna, których wartości oczywiście nie można mierzyć wynikami akcji w sprawie ewakuacji Nadrenji. Dziennik podkreśla, że polemizująca z tym artykułem „National liberale Korrespondenz" (organ partji ludowej) przemilcza ten ustęp zupełnie.

Vorwärts 3.II zamieszcza odpowiedź min. Severinga na list otwarty prof. Delbrücka. Min. Severing określa winę za wywołanie wojny jako zbiorową; stwierdza on, że w przemówieniu wygłoszonem w Hamburgu dał wyraz temu właśnie poglądowi. W zakończeniu Severing zaznacza, iż nie ma potrzeby ze względów taktyki partyjnej — przypisywać winy za wywołanie wojny stronnictwom rządzącym w cesarstwie, gdyż same fakty mówią za siebie i przeciwstawiają socjaldemokrację owym stronnictwom.

Corriere della Sera 1.II w kor. z Londynu donosi, że wobec widocznej odbudowy przemysłu niemieckiego dzięki kapitałowi amerykańskiemu, Anglja obawia się wzrastających wpływów Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Stosunek bowiem Stanów Zjedn. do Niemiec staje się coraz bardziej taki, jaki był stosunek Aglji do Indyj lub Afryki południowej, czyli, że Rzesza staje się kolonją Stanów Zjednoczonych, które coraz większe zdobywają wpływy w Europie.

SPRAWA „ANSCHLUSS'U".

Deutsche Allgemeine Ztg. 2.II streszcza artykuł b. kancelrza Austrji Dinghofera, zamieszczony w czasopiśmie „Wille u. Weg.". Autor podkreśla, iż dążenie do przyłączenia Austrji do Rzeszy nie może być rozpatrywane wyłącznie pod kątem widzenia gospodarczym, gdyż jest to dążenie wolnościowe, dążenie do samostanowienia narodu; gdyby obecnie przeprowadzić w Austrji plebiscyt to za przyłączeniem wypowiedziałaby się cała ludność.

Ostra opozycja przeciwko „Anschluss'owi", zwłaszcza we Francji dostatecznie dowodzi — zdaniem autora — słuszności tego celu.

Austrja nie boi się bajki o zaanektowaniu jej przez Rzeszę, a jej wola przyłączenia się jest niewzruszona, z którą to wolą poważnie będą się musieli liczyć politycy europejscy.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Il Popolo d'Italia 29.I. w art. wst. odpowiada na zarzuty prasy francuskiej z powodu nieodnowienia

przez Włochy traktatu przyjaźni z Jugosławją, twierdząc, że bez takich paktów można utrzymywać stosunki sąsiedzkie, a uroczyste zawarcie paktów, przy akompanjamencie brzęku złota nagrody Nobla nie wyłącza jednak zbrojeń. Włochy zawarły w r. 1924 przyjaźń z Jugosławją w przekonaniu, że to zapewni dobre stosunki sąsiedzkie. Ze strony włoskiej nie było kampanji prasowej, ani demonstracyj przeciw Jugosławji. Natomiast w Jugosławji po zawarciu paktu nastąpiła kampanja przeciw Włochom w prasie, Skupsztinie i na ulicy, właśnie z powodu zawarcia paktu. Prasa francuska wypomina Włochom działalność w Albanji, zapowiadając, że Jugosławja organizowała tam co raz nowe rewolucje, a dopiero Włochy zapewniły Albanji pokój. Prasa, stawiająca Włochom zarzuty z powodu nieodnawiania paktu, zapomina o odpowiedzialności za podjudzanie w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie przeciw Włochom. Przyjaźń Włoch z Jugosławją nie spodobała się pewnym ministerstwom i sztabom generalnym, które postanowiły użyć Jugosławji do okrążenia Włoch od wschodu. Wreszcie zawarto przymierze z Paryżem. Marszałkowie Francji przeprowadzili inspekcję granicy Jugosławji od strony Włoch, okręty francuskie zwożą co tydzień działa, karabiny ręczne i maszynowe, samoloty, amunicję i inne przedmioty do Kotaru, Dubrownika i Szibeniku, a innego sprzętu wojennego dostarcza czeskosłowacka fabryka „Skoda", której poważnym akcjonarjuszem jest francuski Schneider. Włochy wyrzekły się pomników kultury rzymskiej wzdłuż Dalmacji, za cenę pokoju. I pokój panuje po wschodniej stronie Adrjatyku bez okrzyków rozbrojeniowych w Genewie. Natomiast pacyfizm Locarna i Thoiry nie przeszkadza trwaniu wojny nad Renem.

Il Popolo d'Italia 31.I, podkreślając pokojowy stosunek władz wobec S. H. S. w przeciwstawieniu nieprzychylnego nastroju w Jugosławji do Włoch, twierdzi, że ponadto przyczyną wstrzymania się Włoch od odnowienia paktu przyjaźni jest zmieniony obecnie stan rzeczy w Jugosławji: konstytucja zawieszona, rządy absolutystyczne z przed r. 1848, a demokratyczna republika popiera absolutnego króla.

The Daily Telegraph 2.II donosi z Rzymu, że Włochy śledzą bacznie obecną sytuację w Jugosławji, a to w związku z wiadomościami, o interwencji czynników francuskich; Włochy obawiają się, że wpływy te przedłużą wrzenie na Bałkanach. Włosi oskarżają Serbów o żywienie wielkich ambicyj w kierunku supremacji militarnej Belgradu. Rokowania finansowe z Londynem nie powiodły się, ponieważ zmierzały do pośredniego uzyskania subwencji na wydatki militarne, co zostało przez Włochy zdemaskowane. Później nastąpiła opozycja chorwacka i militaryści serbscy zwrócili się do rządu francuskiego i finansistów francuskich, jako jedynej nadziei. Coup d'état, — wg. opinji włoskiej, był przez kr. Aleksandra przygotowany w tym celu, by zapewnić sobie wolną rękę w finansowych i politycznych rokowaniach z Francją, która pomoc swą sprzeda drogo. Włochy śledzą obecną sytuację w Jugosławji i obiecują ujawnienie wszystkich kombinacyj, skoro tylko zdobędą dowody.

Berliner Tgbl. 31.I zamieszcza artykuł swego belgradzkiego korespondenta Berkesa, poświęcony sytuacji gospodarczej w Jugosławji. Zdaniem autora, problematem gospodarczym pierwszorzędnego znaczenia jest uzyskanie pożyczki zagranicznej; rokowania w tej sprawie przed zajściami w Skupczynie były daleko posunięte, utknęły one jednak na martwym punkcie, gdyż antagonizmy serbsko - chorwackie były źródłem nieufności. Znamiennem jest, że obecnie minister skarbu jest Chorwatem, nie reprezentuje on jednak swego narodu; jego plan gospodarczy przeprowadzający zasadę oszczędności posiada zupełnie realny charakter. Prócz tego Jugosławja uczyniła zadość warunkom, wysuwanym podczas rokowań pożyczkowych i utworzyła instytucję emisyjną, niezależną od rządu. Naogół, położenie gospodarcze kraju nie przedstawia się obecnie pomyślnie, do czego znacznie przyczynia się zadłużenie chłopów, bankructwa a z drugiej strony panoszący się zbytek. Przy rokowaniach pożyczkowych będą finansiści mieli na uwadze to położenie kraju i niewyjaśnioną dotychczas sprawę udziału Jugosławji w długach wojennych i przedwojennych, która rozpatrywana jest obecnie przez trybunał haski.

Neue Freie Presse 3.II zamieszcza korespondencję z Sofji o stosunkach politycznych w Bułgarji. Korespondent twierdzi, że wrześniowe przesilenie gabinetowe było wywołane m. in. względami bułgarskiej polityki zagranicznej, znajdującej się na rozdrożu: jedni politycy z ministrem spraw zagr. Burow'em i przewodniczącym izby Cankow'em na czele, są zwolennikami oparcia się o Jugosławję w myśl życzeń Francji i Anglji i przeciwstawiają się dążeniom do zmian zawartych traktatów, inni zaś — zwłaszcza Welkow a z nim cała armja — dążą do oparcia się o Rzym, pewni jego pomocy w usiłowaniach, zmierzających do rewizji traktatu, zawartego w Nenilly.

KWESTJA RZYMSKA.

The Daily Telegraph 2.II w art. wst., omawiając wiadomości swego koresp. z Rzymu, dotyczące odbudowy państwa kościelnego, pisze, że warunki porozumienia Kwirynału z Watykanem mają charakter kompromisowy, i że uroczysta proklamacja ugody zostanie ogłoszona latem roku bieżącego w momencie 50-lecia kapłaństwa papieża.

Autor wyraża pogląd, że odzyskanie niepodległości politycznej da Papieżowi zupełną niezależność w sprawach wiary.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal de l'Est 27.I. La force navale et aérienne du Japon.

Le Matin 29.I. St. Lausanne. La mauvaise action d'un mauvais acteur. Guillaume II s'apothéose. Il devrait plutôt se faire oublier.

Le Temps 30.I. Les évenements d'Afghanistan (art. wst.).

L'Echo de Paris 30.I. Pertinax: Le 70 anniversaire de Guillaume II.

Le Petit Parisien 30.I. Seydoux. Quelques précisions sur la tâche du comité des experts.

Journal des Debats 50.I. J. Barthoux: La mission française en Afghanistane.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.